

Rozważania: 12 stycznia

Rozważanie na 12 stycznia.
Proponowane tematy to:
Chrzest dla oczyszczenia z
naszych grzechów; Jan
Chrzciciel prowadzi swoich
uczniów ku Jezusowi;
Prowadzić bliskie osoby do
Chrystusa.

01-01-2025

- Chrzest dla oczyszczenia z
naszych grzechów;
- Jan Chrzciciel prowadzi swoich
uczniów ku Jezusowi;

- Prowadzić bliskie osoby do Chrystusa.
-

W DZISIEJSZEJ EWANGELII kontemplujemy Jezusa, który przebywał w Jerozolimie wraz ze swoimi uczniami «i udzielał chrztu» (J 3, 22). Chrztost jako rytuał oczyszczenia z grzechów był zapowiedziany w Starym Testamencie poprzez znaki: arkę Noego, przejście przez Morze Czerwone, przekroczenie Jordanu, aby wejść do Ziemi Obiecanej... Sam Pan Jezus, chociaż sam nie potrzebował chrztu, udał się nad tę rzekę, aby ukazać swoją zbawczą solidarność z nami: «On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą» (2 Kor 5, 21). Święty Paweł wiąże chrztost Pana Jezusa z jego śmiercią: «my wszyscy,

którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć» (Rz 6, 3). W ten właśnie sposób przedstawia to sztuka i duchowość chrześcijańskiego wschodu: «Ikona chrztu Chrystusa ukazuje napełniony wodą grób, mający kształt jaskini, która z kolei jest ikonograficznym znakiem Hadesu, podziemi, piekła. Zejście Jezusa do tego pełnego wody grobu, do tego otaczającego Go ze wszystkich stron Inferna, stanowi znak zapowiadający Jego zstąpienie do Otchłani»^[1]. Także i my jesteśmy zaproszeni, aby na nowo przeżyć ten chrzest śmierci Chrystusa, aby nieść codzienny krzyż, aby później z Nim zmartwychwstać. Taki jest sens zadośćuczynienia, które oczyszcza ślady grzechu w naszym życiu.

A święty Josemaría przypomina nam, że nie powinniśmy koniecznie szukać tego oczyszczenia w rzeczach nadzwyczajnych: «Pokuta oznacza

dokładne wykonanie planu dnia, który sobie wyznaczyłeś, choćby ciało się sprzeciwiało, a myśl próbowała uciekać do chimerycznych marzeń. Pokuta polega na wstawaniu ze snu o określonej godzinie. A także na tym, by nie odkładać na później bez uzasadnionych racji tego zadania, które okazuje się trudniejsze czy wymagające więcej wysiłku. Pokuta polega na umiejętnym pogodzeniu swoich obowiązków wobec Boga, wobec drugich i wobec siebie samego, tak byś od siebie wymagał, byś znalazł czas na każde zadanie. Czynisz pokutę, kiedy z miłością podporządkowujesz się swemu planowi modlitw pomimo wyczerpania, wewnętrznego chłodu czy niechęci. Pokuta to traktowanie zawsze z największą miłością innych ludzi, szczególnie tych najbliższych; to okazywanie z największą delikatnością troski cierpiącym, chorym, upośledzonym»^[2].

«A POWSTAŁ SPÓR między uczniami Jana a [pewnym] Żydem w sprawie oczyszczenia. Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: „Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego”» (J 3, 25-26). Uczniowie Jana Chrzciciela odczuwają niepokój, rozumiały ze względu na serdeczność i podziw, jaki mieli dla swojego nauczyciela, widząc, że jego popularność i prestiż spadały kosztem popularności i prestiżu Jezusa. W naturalny sposób pojawia się porównanie pomiędzy dwoma chrztami, które w ostateczności prowadzi do pytania o tożsamość Jana i Jezusa.

«Na to Jan odrzekł: „Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja

nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany”» (J 3, 27-28). Jan łagodzi zazdrość swoich uczniów, przypominając im swoje własne nauczanie, naturę własnej misji. On był głosem, który głosił nadejście Słowa, jak przyjaciel oblubieńca rozgłasza obecność pana młodego: «Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu» (J 3, 29).

«Jan był wielkim wychowawcą swoich uczniów, gdyż prowadził ich na spotkanie z Jezusem, o którym dawał świadectwo. Nie wywyższał samego siebie, nie chciał przywiązywać uczniów do siebie. A przecież Jan był wielkim prorokiem, jego sława była wielka. Kiedy przyszedł Jezus, usunął się w cień i wskazywał na Niego: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie (...). Ja

chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym» (Mk 1, 7-8). Prawdziwy wychowawca nie przywiązuje osób do siebie, nie jest zaborczy. Chce, aby dziecko czy uczeń nauczyli się poznawać prawdę i wyrobili sobie osobisty stosunek do niej. Wychowawca wypełnia swoją powinność do końca, tak by nigdy nie brakowało jego czujnej i wiernej obecności; a jego celem jest, aby wychowanek słuchał głosu prawdy przemawiającego w jego sercu i szedł za nim na drodze swojego życia»^[3].

DZISIEJSZA EWANGELIA kończy się mocnym stwierdzeniem świętego Jana Chrzciciela, które stało się hasłem dla chrześcijan na przestrzeni wieków: «Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał» (J 3, 30). Jeśli przyczyną grzechu pierworodnego była pycha Adama i

Ewy, to Jezus Chrystus odkupił nas przyjmując z pokorą wolę Ojca. Jego przykład jest drogą dla naszego pielgrzymowania na ziemi, a hasło Jana Chrzciciela jest konkretnym sposobem, aby wprowadzić w życie dążenie, które ukazuje święty Paweł: «Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus» (Ga 2, 20).

Święty Josemaría wprowadził do swojego życia tę postawę i dlatego często powtarzał, że jego zadaniem było ukryć się i zniknąć, że to Jezus miał być widoczny i przyciągać uwagę: «Odczuwałem w mojej duszy, od momentu, w którym podjąłem decyzję o słuchaniu Bożego głosu – przeczuwając miłość Jezusa – pragnienie, aby ukryć się i zniknąć, przeżywanie tego illum oportet crescere, me autem minui (J 3, 30); potrzeba, aby wzrastała chwała Pana, a mnie, żeby nie było widać»^[4]. «To jest zasada świętości: nasze upokorzenie, aby Pan wzrastał (...).

Różnica między bohaterami a świętymi to świadectwo, naśladowanie Jezusa Chrystusa. Iść drogą Jezusa Chrystusa, drogą krzyża. Wielu świętych zakończyło życie w sposób tak pokorny. Wielcy święci! (...). I to jest także droga naszej świętości. Jeśli nie pozwolimy nawrócić własnego serca na tę ścieżkę Jezusa – nieść krzyż każdego dnia, zwyczajny, prosty krzyż – i pozwolić, aby Jezus wzrastał; jeśli nie idziemy tą drogą, nie będziemy święci. Ale jeśli idziemy tą drogą, wszyscy damy świadectwo o Jezusie Chrystusie»^[5].

Rozpoczynając nowy rok, prosimy Pana, aby pomógł nam iść naprzód po tej drodze służby i pokory, poprzez to nowe nawrócenie, aby naśladować Chrystusa. Najświętsza Maryja Panna powiedziała o samej sobie, że Pan wejrzał na pokorę swojej służebnicy. Prośmy wraz z Maryją Boga Ojca, aby pomógł nam,

aby Chrystus wzrastał w nas,
korzystając z kolekty dzisiejszej Mszy
świętej: «niech Twoja łaska
przekształci nas na wzór Chrystusa,
w którym nasza ludzka natura
zjednoczyła się z Twoim bóstwem»^[6].

^[1] Joseph Ratzinger – Benedykt XVI,
Jezus z Nazaretu, Cz.1 Od Chrztu w
Jordanie do Przemienienia,
Wydawnictwo M, Kraków, 2007, s.
30-31.

^[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr
138.

^[3] Benedykt XVI, *Homilia w Niedzielę
Chrztu Pańskiego*, 8 stycznia 2012 r.

^[4] Św. Josemaría, *List 29 grudnia 1947
r.*, nr 16.

^[5] Franciszek, *Homilia w domu św.
Marty*, 9 maja 2014 r.

^[6] Kolekta z soboty po Objawieniu
Pańskim.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-sobota-po-objawieniu-
panskim/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-sobota-po-objawieniu-panskim/) (09-08-2025)